rzepis
a **małżeństwo**

sprawić, aby małżeństwo stało się
ścią drogą do świętości",
mawia **dr Jacek Pulikowski**,
autorytet w dziedzinie małżeństwa
dziny.

Daniel Krawczykowski: W najnowszym audiobooku *Miłość, małżeństwo, rodzina* zwraca Pan uwagę na to, że dobra więź między mężem i żoną to najlepsza inwestycja w wychowanie dzieci. Czy lepsza niż dbanie o swoje pobożny, o ich zdrowie, wykształcenie, szczęście?

Jacek Pulikowski: Więź między mamą i tatą – bo nie może to być relacja szkoleniowa – daje dzieciom poczucie bezpieczeństwa, stwarza im warunki rozwoju. Gdyby ktoś chciał opatrznie wykształcić dzieci i wszystko inne, a dziecko bałoby się, że się rozwiedziemy, to tamto zaczęłoby się załamywać. W tym sensie ta dobra więź mąż – żona jest ważniejsza.

Jak nie ma czasu na rozwój duchowy, to nie ma siły na rodzinę.

Inwestując w rozwój dziecka, musimy pamiętać, że jest jeszcze jedno zabezpieczenie, które gwarantuje, że dziecko nie straci poczucia sensu życia. Poczucie to: miłość matki, miłość ojca, miłość między rodzicami – to są trzy elementy niezbędne w wychowaniu. Oczywiście, matury, studia jest kobietą, taty, który jest mężczyzną, i przykład miłości między kobietą i mężczyzną w relacji małżeńskiej. Chwalta miłość natomiast, która jest jakby gwarancją tego, że dziecko nie straci poczucia sensu życia, nie przestanie wierzyć, że jest kochane, to jest wiara w miłość Boga.

Często w rodzinach zauważamy 100-procentowe poświęcanie się rodziców w relacji z dziećmi, a zupełne zapominanie o rozwoju więzi małżeńskiej. Jak to wyważyć?

Jest pewna kolejność relacji, którą często cytuję. Istnieje jedna relacja, która jest ponad kolejnością, poza wszystkim – to relacja z Bogiem, z którą nie ma co porównywać do relacji międzyludzkich, bo ona jest ponad to. Jeżeli relacja z Bogiem jedzie prawidłowe dobro – nic trzeba w tej chwili o dewocji, o chodzeniu do kościółka, tylko o prawdziwej relacji ze Stwórcą – to będzie ona służyć wszystkim innym relacjom międzyludzkim: mężа z żoną, i rodziców z dziećmi, małżonków z teściami, ze znajomymi i z nieprzyjaciółmi. Relacja z Bogiem uporządkuje.

Porządek relacji międzyludzkich dla tych, którzy zawarli małżeństwo, jest następujący: na pierwszym miejscu relacja mąż – żona, przez rodzicielstwo, dalej małżeństwo, dalej wiadomo, wszystkie relacje z innymi ludźmi. Jeśli zaburzymy ten porządek i np. pierwsze będą dzieci, to wszystko zaczyna się sypać. Niestety, jest to dość powszechne. Dziecko widzi, że jest pępkiem świata, że jest najważniejsze na świecie, że wszystko jest nad podporządkowywane. I staje się w wieku 4 lat tyranem domowym. Potem mamy takie dziecko rozwala swoje małżeństwo.

Podobnym zagrożeniem jest nadmierna więź z rodzicami. Problem w tym, że sam zainteresowany tego nie widzi. Osoby, które są nadmiernie związane uczuciowo z matką, tamtego czują się to nieszczęśni, zupełnie tego nie zauważają. To jest ogromny dylemat wielu małżeństw, jedno z problemów, które przyczyniają się do rozbicia więzi małżeńskiej.

Tajemnicą trwałości małżeństwa jest pogłębianie wzajemnych relacji

A czy dobra więź między mężem i żoną naprawdę może być drogą do świętości?

Mało, że może – powinna. To nie czy – jest to najpewniejsza droga. Przede wszystkim małżeństwo stworzył Pan Bóg, ono jest Jego pomysłem. Nie powstało na skutek działania ślepych sił przyrody, jest ono między Bogiem ustanowione przez Stwórcę (por. Rodzaju 1, 27). Stwórca, ustanawiając małżeństwo, dał zasadę na jego realizację. To Dzieje przykazań. Wszystkie one skupiają się wokół jednego: miłości się. Przykazanie miłości Boga i bliźniego. Święty Jan Paweł II powiedział nam: „Celem małżeństwa [jedności] jest wspólna droga do świętości przez budowanie komunii osób na wzór komunii Osób Bożych".

Jeżeli faktycznie wykładamy dobro, zakładamy to, na pierwszym miejscu stawiamy relację z Bogiem, następnie relację mąż – żona, potem dzieci, to jest piękniutką drogą do świętości.

Tylko jak w tym zabieganym świecie znaleźć jeszcze czas na rozwój duchowy? Czy to nie ponad siły przeciętnej rodziny?

A jak zachować świeżość w małżeństwie? Czy po 30-40 latach małżeństwo może być takie jak na początku?

Nie jest możliwe zachowanie świeżości. „Chemia" dziś, powiedzmy, 2 lata. Ale jest możliwe przeżywanie głębi. Jeżeli małżonkowie dążą do świętości, to po 4 latach zakochują się partnerów. Ale jeżeli w miejsce tego zafascynowania wejdzie głębia więzi, wtedy pozostaje świeżość a takiego małżeństwa się nie rozwiązuje. Ilu ludzi rozwiązuje swoje? Tacy, którzy nie zbudowali więzi.

Tajemnicą trwałości małżeństwa jest pogłębianie więzi. Więcej w więź uczyniła z więź duchowa, a nie oczekiwanie jakichś zbliżających, to te się muszą wyczerpać. Chociażbyśmy mieli piękne pierścionki, chociażbyśmy jeździli po całym świecie, chociażbyśmy zrobywali wszystkie nagrody świata, to potwierdza to nauka – te same hormony z biegiem czasu dają coraz słabszą reakcję.

Czy więź małżeńska może być dobrym sposobem na ewangelizowanie, na przekazywanie Dobrej Nowiny?

Ależ oczywiście, oczywiście. Dlaczego ludzie dołączali do pierwszych chrześcijan? Widzieli: „Zobaczcie, jak oni się kochają", i pragnęli, bo chcieli tak samo. Jeżeli małżeństwa katolickie nie będą oczywistym swojej wiary przed światem, jeżeli się nie różnimy [przez to] że są szczęśliwe, to będzie to najlepszy sposób na ewangelizację. Żeby to dzieje chcieli nam pokazać: „Zobaczcie, jak oni się kochają, chcemy tak samo. Rozwiedzcie, jak to robić". Albo – wspólnie się modlić, korzystać z jednego sakramentów, szczególnie z tych „naprawiających", które oferuje bezpośrednio wyznania naszych świąt. Nigdy nie jest za późno na zmianę. Nie ma granic dla świętości. Być może upadki: przytrafiają się nawet tym, którzy są wielcy, jak ukazuje się zapłatów Matki Magdaleny, która wcześniej miała upadki.

Nie ma innej drogi powrotu do szczęścia niż powrót do Boga i Jego przykazań. Ludzie mogą być przyzwoici, mogą osiągać przyjemności, ale dopóki się nie zbliżą do Boga i nie wybudują prawidłowych relacji miłości, prawdziwego szczęścia po prostu nie zaznają.

Jacek Pulikowski
mąż, ojciec [illegible] dziadek.
Wykładowca [illegible]. Ekspert Papieskiej Akademii Życia. Członek Rady Naukowej Instytutu Jana Pawła II ds. Małżeństwa i Rodziny. Odbywał [illegible] w dziedzinie małżeństwa. Duszpasterstwo Rodzin. Słuchacz [illegible] Jego pasją służącą między innymi [illegible] i przeświadczenie, że małżeństwo w kryzysie [illegible] przed [illegible] by [illegible] słuchaczami na synodzie o [illegible]

Miłość. Małżeństwo. Rodzina
Jacek Pulikowski, wydawnictwo Esprit

Kod rabatowy dla czytelników Niedzieli: MR[illegible]
ważny [illegible] na zakup [illegible] na audiobook *Miłość. Małżeństwo. Rodzina*.

[illegible] sklepie:
sklep.arybyp.pl/MMR
Zamówienie [illegible] **605 114 632**